

Sygn. akt I C 721/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż. Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko D. P. (1) i Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanych D. P. (1) i Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. D. kwotę 70.120 zł (siedemdziesiąt tysięcy sto dwadzieścia złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.06.2014 roku do dnia zapłaty,

z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. do kwoty 49.600 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset złotych 00/100),

II. ustala odpowiedzialność pozwanych D. P. (1) i Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na przyszłość w stosunku do powódki P. D. za zdarzenia wynikające z zabiegu kosmetycznego z dnia 19.09.2012 roku,

z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. do kwoty 49.600 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset złotych 00/100),

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 3506 zł (trzy tysiące pięćset sześć złotych 00/100) tytułem kosztów postępowania,

V. pozostałe koszty między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 721/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21.11.2016 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka P. D. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych D. P. (1) i Towarzystwa (...) SA kwoty 415.120,00 złotych na którą składa się: kwota 3120 złotych tytułem odszkodowania

wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14.10.2013r. do dnia zapłaty; kwota 400 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane z nieprawidłowo wykonanym zabiegiem kosmetycznym i powstałymi w jego następstwie powikłaniami wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.09.2012r. do dnia zapłaty; renta w kwocie 1000 zł miesięcznie płatna z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat liczonymi od dnia 10 tego każdego miesiąca oraz ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia na przyszłość i zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania (k. 1-11).

W uzasadnianiu pozwu powódka podniosła, że dnia 19.09.2012 roku udała się do Salonu (...), którego właścicielką jest pozwana D. P. (1), celem wykonania zabiegu kosmetycznego polegającego na depilacji laserowej owłosienia nóg. Na powyższy zabieg z pozwaną umówiła się kilka miesięcy wcześniej. Termin we wrześniu zaproponowała pozwana, podkreślając że jest to okres powakacyjny, a po wykonaniu zabiegu nie można opalać przez pewien czas miejsc poddanych depilacji laserowych. Pozwana zadzwoniła do powódki około dwóch do trzech tygodni przed umówionym terminem zabiegu, w celu przypomnienia o zaplanowanej wizycie i poinstruowania o zaprzestaniu golenia nóg przez jakiś czas i uczynienia tego dopiero przed samą wizytą. W dniu zabiegu, pozwana zadała powódce pytania o to czy jest w ciąży, czy zażywa jakiegokolwiek leki oraz czy jest na coś uczulona. Po udzieleniu negatywnych odpowiedzi, pozwana przystąpiła do wykonywania zabiegu laserowego usuwania owłosienia nóg, przy czym nie podała powódce mocy wiązki lasera. Powódka podała, że początkowo nie czuła bólu, a ukłucia była w stanie znieść, jednak po chwili poczuła ostre pieczenie w miejscach gdzie już wykonano zabieg, o czym poinformowała pozwaną. Zauważyła też, że miejsca, w których wiązka lasera miała kontakt ze skórą są mocno zaczerwienione i pojawiły się na nich czerwone, wypukłe kropki. Pozwana stwierdziła jednak, że klientki różnie reagują na ten zabieg i że nie ma się czym martwić. Gdy pozwana zaczęła depilować powódce drugą nogę, ból stał się silniejszy, co od razu powódka zasygnalizowała pozwanej. Pozwana podawała, że jest to normalna reakcja. Według powódki w pewnym momencie ból stał się nie do zniesienia, zaczęły ją parzyć nogi i dostała drgawek. Pozwana przyspieszyła wówczas zabieg. Po zabiegu pozwana od razu zaczęła smarować nogi powódki kremem na poparzenia, w celu złagodzenia bólu. Zaleciła też kupno P. albo innej tłustej maści. Powódka za zabieg zapłaciła w innym punkcie kosmetycznym pozwanej. W czasie, przemieszczania się z jednego salonu do drugiego, spodnie powódki ocierały o podrażnioną skórę, powodując silny ból i pieczenie oraz nasilając drgawki. Powódka zatem szybko wróciła do domu. Po przyjeździe do domu, powódka ściągnęła spodnie, co spowodowało nasilenie bólu i drgawek. Matka i koleżanka powódki kiedy zobaczyły stan skóry jej nóg uświadomiły powódce, że reakcja na zabieg nie jest normalna. Powódka spryskała nogi P. jednocześnie za pomocą matki powódka umówiła wizytę domową lekarza A. M. (1), który udzielił jej pierwszej pomocy medycznej i oznajmił, iż reakcja skóry na nogach po zabiegu jest poparzeniem drugiego stopnia. Doktor A. M. (1) udzielał powódce pomocy medycznej do stycznia 2013 roku. Ze względu na bardzo dotkliwe poparzenia obu nóg i związane z tym rany oraz ból przez kilka miesięcy po zabiegu kosmetycznym powódka nie wychodziła z domu. W okresie od dnia 19.09.2012 roku do dnia 25.11.2012 roku dr A. M. (1) był u niej 9 razy na lekarskich wizytach domowych. W czasie czteromiesięcznego leczenia powódka zmuszona była używać wielu maści i antybiotyków, a także narażona była na dyskomfort i cierpienia związane z leczeniem poparzeń drugiego stopnia. W czasie długiego leczenia powódka nie chodziła do pracy, ponieważ na poparzonej skórze pojawiły się rany, które ropiały, co było bardzo bolesne i uniemożliwiało przemieszczanie się oraz utrudniało wykonywanie czynności dnia codziennego. W nocy powódka spała w opatrunkach, a w dzień w nich chodziła. Co 2 godziny smarowała nogi specjalnymi maściami, aby złagodzić odczuwany ból i szczypanie, co uniemożliwiało przespanie całej nocy. Pielęgnacja wymagała każdorazowego rozwijania opatrunków i zakładania nowych, aby zapobiec ewentualnym infekcjom i zakażeniom oraz dalszym uszkodzeniom i podrażnieniom skóry na nogach. Powyższe zdarzenie oraz proces leczenia były dla powódki bardzo wyczerpujące psychicznie, czego efektem była konieczność rozpoczęcia leczenia psychiatrycznego z powodu załamania i depresji. Powódka za pośrednictwem matki w dniu 19.09.2012 roku poinformowała pozwaną o efekcie wykonanego zabiegu. Pozwana w dalszym ciągu utrzymywała jednak, że taka reakcja jest dopuszczalna i że tak się zdarza. Kilka dni po wykonanym zabiegu powódka pokazała pozwanej oparzenia, jednak ta nie przejęła się zaistniałą sytuacją, ale oddała pieniądze za wykonany zabieg w wysokości 500,00 złotych oraz zaproponowała pomoc w leczeniu, jednocześnie zapewniając, że takie sytuacje się zdarzają. Pozwana zadeklarowała również, że doprowadzi nogi powódki do stanu sprzed zabiegu z pokryciem kosztów. Powódka podała, że po wizycie u pozwanej kontynuowała leczenie czekając, aż zagoją się powstałe rany. Leczenie powstałych poparzeń okazało się jednak bardzo kosztowne. Koszt jednorazowej wizyty w aptecce wyniósł średnio od

100 do 300 zł, ponieważ powierzchnia poparzenia była tak duża, że jedna maść wystarczała na dwa, trzy smarowania. Zanim powódka zaczęła zbierać paragony dla pozwanej koszt maści i środków opatrunkowych wyniósł około 1500 zł. Ostatecznie pozwana oddała powódce za lekarstwa około 600,00 złotych, w ratach. Po zagojeniu się ran, na nogach powódki pozostały bardzo widoczne plamy. Zgodnie z umową powódka udała się do pozwanej, która miała jej pomóc dobrać odpowiednie metody leczenia, uzyskała od niej preparaty marki B. do smarowania w domu. Preparaty te nie przyniosły żadnej poprawy. Wówczas po konsultacji z lekarzem, powódka stwierdziła, iż uda się do lekarza specjalisty, w celu konsultacji sposobu usunięcia plam, które powstały na nogach. Powódka poinformowała pozwaną o swoich planach, więc ta zrezygnowała z pomocy i wycofała się z deklaracji sfinansowania leczenia oraz poleciła skontaktować się ze swoim ubezpieczycielem. W dniu 08.11.2013 roku powódka zgłosiła szkodę Spółce (...) S.A. Pismem z dnia 21.02.2014 roku (...) SA. przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 3.000,00 złotych i zaproponowała zawarcie ugody w wysokości 3.500,00 złotych, informując jednocześnie, iż nie wypłaci odszkodowania za leczenie w prywatnych placówkach. Powyższe zdaniem powódki bezsprzecznie świadczy o uznaniu zasadności jej żądań i przyznaniu, że pozwana D. P. (1) źle wykonała zabieg. Pismem z dnia 17.03.2014 roku powódka nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. W celu usunięcia szpecących plam na nogach powódka kontynuowała leczenie dr D. S., wydając na zabiegi 1000 zł. Po zastosowaniu różnego rodzaju peelingów i kwasów, które nie przyniosły żadnych efektów, dr D. S. stwierdziła, że dalsze leczenie nie ma sensu ponieważ jej metody nie przynoszą żadnych efektów. Po nieudanych próbach leczenia w gabinecie dr S., powódka udała się do innego lekarza - (...), który także próbował usunąć plamy za pomocą zabiegów kwasowych o różnych stężeniach i mieszankach, które także nie przyniosły efektów. W sumie leczenie u M. B. kosztowało powódkę 1.800 zł. Ostatecznie zaproponowano powódce usuwanie plam laserem frakcyjnym, leczenie to jednak było zbyt drogie. Jednocześnie szanse na powodzenie usunięcia plam laserem frakcyjnym nie były duże do 50%. Powódka podała się próbnemu zabiegowi ale nie przyniósł on żadnych efektów. Obecnie powódka czuje się trwale oszepecona, nie może do końca życia przebywać na słońcu na plaży czy w kostiumie kąpielowym, wstydzi się swojego wyglądu. Cały proces leczenia oraz związany z nim ból, stres i jego długotrwałość stały się przyczyną problemów na tle depresyjnym i nerwicowym powódki. Powódka cały czas myśli o bliznach, wstydzi się nosić spódnice i krótkie spodnie. Ma problemy ze snem, straciła pewność siebie. Podjęła leczenie psychiatryczne z farmakoterapią lekami psychotropowymi. Powódka jest skrajnie wyczerpana skutkami źle wykonanego przez pozwaną zabiegu. Kiedyś była wesoła i towarzyska, miała mnóstwo znajomych, a teraz z większości rozrywek rezygnuje, musi uważać na to co ubiera, aby nie było widać blizn. Zdaniem powódki poparzenia drugiego stopnia całej powierzchni nóg oraz powstanie na nich niedających się usunąć trwałych, widocznych i szpecących plam nastąpiło w wyniku źle przygotowanego i przeprowadzonego zabiegu laserowego usuwania owłosienia przez pozwaną D. P. (1). W związku z powyższym to pozwana ponosi pełną odpowiedzialność powikłania i zeszpecenia nóg powódki.

Strona pozwana Towarzystwo (...) SA wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych (k. 57-58).

W odpowiedzi na pozew pozwana przyznała, że, łączyła ją z D. P. (1), umowa ubezpieczenia obowiązująca od dnia 05 lutego 2012 r do dnia 04 lutego 2013r. Pozwana ubezpieczyła również odpowiedzialność cywilną za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług, przy czym limit jej odpowiedzialności ograniczony był do sumy ubezpieczenia 50.000 zł. Ustalono też franszyzę redukcyjną w kwocie 400 zł, o którą każdorazowo pomniejszona powinna zostać kwota wypłacanego odszkodowania. Brak zatem podstaw do przypisania solidarnej odpowiedzialności pozwanym z uwagi na inną podstawę odpowiedzialności oraz ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela do sumy ubezpieczenia określonej polisą. Zdaniem ubezpieczyciela na chwilę obecną brak jest podstaw do przyjęcia, iż do zdarzenia doszło na skutek zawinionego działania D. P. (1) podczas wykonywania zabiegu laserowej depilacji nóg. Poza sporem jest, iż powódka we wrześniu 2012 r. wykonywała taki zabieg w Salonie (...) pozwanej i że na skutek tego zabiegu doszło u niej do reakcji skórnej, którą powódka określa jako oparzenia II stopnia. Nie jest natomiast wiadomo, z jakich przyczyn doszło do takiej sytuacji. Nie zostało np. wyjaśnione, czy urządzenie, którym wykonywany był zabieg posiadało stosowne atesty, było dopuszczone do użytkowania, czy wykonująca zabieg posiadała stosowne kwalifikacje do jego wykonywania. Brak również informacji co do przeciwwskazań do wykonywania takiego zabiegu u powódki, czy w czasie gdy był on wykonywany powódka cierpiała na jakieś schorzenia, które mogły prowadzić do niewłaściwych reakcji na skórze. Pozwana zakwestionowała też zadośćuczynienie w wysokości 400.000 zł oraz rentę

miesięczną w kwocie 1.000 zł jako bezzasadne i rażąco wygórowane. Zgodnie z przyjętą przez Sąd Najwyższy wykładnią art. 445 k.c. określając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Sąd zaś określając wysokość zadośćuczynienia powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza rozmiar obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania z pomocy bliskich. Zadośćuczynienie powinno więc spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Za zupełnie nieuzasadnione pozwana uznała żądanie zasądzenia renty miesięcznej w kwocie 1.000 zł. Powódka nie sprecyzowała co składa się na dochodzoną przez nią kwotę, w żaden sposób jej nie wyliczyła. W treści pozwu nie zostały przytoczone żadne okoliczności, które mogłyby decydować o przyznaniu powódce renty. Roszczenie powódki pozostaje w tym zakresie zupełnie nieudowodnione.

Pozwana D. P. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych (k. 74-79). Zdaniem pozwanej brak jest podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanych. Pozwana zaznaczyła, że przed wykonaniem zabiegu depilacji laserowej łydek u powódki w dniu 19.09.2012 roku poinformowała ją, iż bezpośrednio przed zabiegiem, a także i po jego wykonaniu nie można się opalać, zaś depilacja nóg winna odbyć się bezpośrednio przed wizytą w gabinecie kosmetycznym. Ponadto przed przystąpieniem do czynności wbrew temu co podnosi się w pozwie, pozwana przeprowadziła z powódką wywiad dotyczący stanu zdrowia, skutkujący koniecznością przesunięcia zabiegu, była również informowana przez pozwaną o tym, jak zabieg będzie przebiegał, jakie są przeciwwskazania, jakie będą efekty oraz jakie ewentualnie mogą wystąpić komplikacje, czy też skutki uboczne. Pozwana poinformowała również powódkę, iż zabieg może być bolesny, niemniej jednak powódka zgodziła się na wykonanie depilacji laserowej łydek, świadomie akceptując zrozumiałe ryzyko wykonania zabiegu z przyjęciem na siebie tego ryzyka. Przed przeprowadzeniem zabiegu pozwana ustaliła parametry zabiegu tj. rodzaj lasera i siłę wiązki laserowej. Po zabiegu powódka nie odczuwała dolegliwości w rozmiarze podnoszonym w pozwie poza zaczerwienieniem i pieczeniem skóry. Laser LightSheer, którym pozwana wykonywała zabieg powódce posiadał wszelkie niezbędne certyfikaty, a także zezwolenia Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych do wpisu do rejestru wyrobów medycznych i podmiotów odpowiedzialnych za ich wprowadzenie do obrotu i do używania. Zabieg wykonany powódce przeprowadzony został w sposób należyty i prawidłowy, zgodnie z posiadaną przez nią wiedzą oraz obowiązującymi zasadami i procedurami, stąd też nie sposób przypisać pozwanej jakiegokolwiek odpowiedzialności. Ponadto poprzedzony był zgodą osoby poddającej się zabiegowi poprzedzoną informacją o możliwych negatywnych następstwach zabiegu. Roszczenia powódki dot. przyznania jej odszkodowania w kwocie 3.120 zł, zadośćuczynienia w wysokości 400.000 zł oraz renty w wysokości 1.000 zł pozwana uznała za bezzasadne i rażąco wygórowane. Powódka w trakcie wykonywanego przez pozwaną zabiegu nie uskarżała się na żadne dolegliwości w szczególności bólu czy też pieczenia. Powódka nie miała również żadnych zastrzeżeń co do tego jak zabieg był wykonywany. Dopiero po zakończeniu zabiegu powódka nie była zadowolona z jego efektu. W następstwie tych okoliczności oraz zastrzeżeń powódki, które miały miejsce po zabiegu pozwana zwróciła powódce pieniądze za wykonany zabieg w wysokości 500 zł. Pozwana zwróciła również powódce koszty związane z leczeniem w wysokości 600 zł. Z uwagi na dalsze roszczenia powódki, których pozwana nie akceptowała pozwana poinformowała powódkę, iż ma możliwość dochodzenia swoich dalszych roszczeń bezpośrednio z ubezpieczycielem z którym zawartą miała polisę od odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności prac lub usług wręczając jej numer polisy. Zdaniem pozwanej należy również uwzględnić przyczynienie się powódki do zaistniałej szkody co winno skutkować jej zmniejszeniem do stopnia tego przyczynienia. W zakresie wysokości dochodzonego przez powódkę odszkodowania pozwana podniosła, iż powódka pomimo ciężącego na niej obowiązku, nie udowodniła roszczenia, stąd też zachodzi konieczność oddalenia roszczenia w tej części. Ponadto kwota 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia odbiega od rzeczywistych rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej na skutek żądania wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanych krzywd (tak SN w wyroku z dnia 20.04.2006r. IV CSK 99/05 niep.). W tym stanie rzeczy kwota dochodzona w pozwie tytułem zadośćuczynienia nie jest kwotą adekwatną do doznanych

przez powódkę cierpień, nie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jako że jest zawyżona i stanowiłaby niezasadne wzbogacenie powódki. W ocenie pozwanej także żądanie renty nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ w żaden sposób powódka nie udowodniła potrzeb, które uzasadniałyby jej zasądzenie.

Na rozprawie w dniu 19.01.2015 roku (k. 18/2) powódka podała, że dochodzi kwoty 1000 zł miesięcznie renty z tytułu uszczerbku na zdrowiu i trwałego oszpececia. Jej zdaniem ta kwota pozwoli na kontynuację leczenia, szukania specjalistów, wyeliminowanie szkody.

W piśmie z dnia 2.02.2015 roku (k. 149-152) pozwana D. P. (1) podniosła, że powódka pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu w dalszym ciągu nie wykazała zasadności dochodzonego roszczenia, a to na pokrzywdzonym spoczywa poza wykazaniem istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, ciężar dowodu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności. Poszkodowany obowiązany jest udowodnić istnienie po stronie sprawcy szkody winy w jej znaczeniu obiektywnym (bezprawność) i w znaczeniu subiektywnym (lekkomyślność, niedbalstwo). Zawsze jednak koniecznym warunkiem odpowiedzialności za szkodę jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, które ma uzasadniać roszczenie o wynagrodzenie szkody, a powstałą szkodą. Obowiązek naprawienia szkody spoczywa, bowiem tylko na tym, kto ją wyrządził tzn. tylko wtedy, gdy określone działanie lub zaniechanie stało się przyczyną powstania szkody. Dochodzący wynagrodzenia szkody obowiązany jest, więc udowodnić, że przyczyną szkody jest właśnie to zdarzenie, za które ponosi odpowiedzialność osoba pociągnięta do naprawienia szkody. Na pokrzywdzonym spoczywa również ciężar udowodnienia wysokości szkody. Zdaniem pozwanej powódka nie jako na siłę próbuje wykazać dramatyczne dla niej skutki przedmiotowego zabiegu, podczas gdy z materiału fotograficznego niezbitnie wynika, iż prowadzi ona bogate życie towarzyskie, posiada szeroki krąg znajomych, uprawia różne formy aktywności fizycznej, wieździe dostatnie życie, podróżuje po świecie, ubiera się w markowe ubrania i obuwie, chodzi na bale i inne imprezy, opala się zaś skutki zabiegu w żaden sposób nie przeszkadzają jej w aktywnym życiu. Także fakt usunięcia przedmiotowych zdjęć z portalu społecznościowego przez powódkę po rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 roku rodzi domniemanie, iż niejako próbuje ona zatrzeć ślady swojego życia towarzyskiego, przedstawiając się jako osoba z negatywnymi zmianami w psychice po wypadku oraz zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość.

W piśmie z dnia 7.11.2015 roku (k. 248/2) powódka wobec wniosków biegłych z Wojskowego Instytutu Medycznego z zakresu chirurgii plastycznej wniosła o przeprowadzanie opinii biegłego makijażysty, nie wyraziła żądania renty na zwiększone potrzeby związane z wykonaniem makijażu.

W piśmie z dnia 12.10.2016 roku powódka rozszerzyła żądanie o kwotę 8.012,93 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3120 zł od dnia 14.10.2013 roku do dnia zapłaty i kwoty 8.012,93 zł od dnia 13.10.2016 roku do dnia zapłaty jako koszty leczenia w Klinice (...) w W. z kosztami dojazdu k. 437.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w rozszerzonej części z zasądzeniem na jego rzecz kosztów postępowania wg. norm przepisanych z kosztami zastępstwa procesowego (k.461), podnosząc, że powództwo zostało rozszerzone bezzasadnie. Pozwany powołał się na opinię Instytutu (...), z której wynika zakończenie procesu leczenia powódki. W obecnym stanie wiedzy medycznej niecelowe jest podejmowanie przez powódkę dalszego leczenia. Dalsze leczenie jest nieuzasadnioną decyzją powódki, która pozostaje bez związku przyczynowego i narusza obowiązek minimalizacji szkody. Pozwany zakwestionował też koszty dojazdu na leczenie.

Również pozwana D. P. (1) wniosła o oddalenie rozszerzonej części powództwa jako całkowicie bezzasadnego z kosztami postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych (k.466). Pozwana powołując się na opinię Instytutu podniosła, że w obecnym stanie powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia. Podjęte przez powódkę leczenie w Klinice (...) było niecelowe i niczym nie poparte. Wbrew ocenie medycznej powódka samodzielnie podjęła decyzję o dalszym leczeniu, posiadając wiedzę, że nie przyniesie ono rezultatu, zawyżając koszty leczenia i pragnąc obciążyć tymi kosztami pozwaną.

Na ostatniej rozprawie w dniu 21.11.2016 roku (k. 470/2) pełn. powódki wniósł o przyznanie wynagrodzenia w trzykrotnej stawce minimalnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z uwagi na grube i ciemne owłosienie łydek, za namową matki powódka zdecydowała się na depilację laserową. Polecono jej kosmetyczkę, zajmującą się taką depilacją w N., pozwaną D. P. (2). Pozwana D. P. (1) prowadzi Salon (...), mieszczący się przy Alei 1000-lecia 43 w N.. Pozwana D. P. (1) posiadała stosowne uprawnienia do wykonywania zabiegów kosmetycznych związanych z depilacją laserową potwierdzone odpowiednim świadectwem stażu zawodowego. Ponadto posiada tytuł licencjata w zakresie kosmologii. Zatrudnia 4 osoby. Wykonuje usługi zabiegów na ciało oraz spa.

Pozwana D. P. (1) pracowała na wypożyczanym od firmy (...) laserze diodowym LightSheer. Urządzenie lasera diodowego posiadało wszelkie atesty, było wpisane przez Urząd Rejestrowy Produktów L. i (...) i Produktów B. do Rejestru (...). Było regularnie serwisowane i podawane przeglądowi. W dniu 19.09.2012 roku było sprawne technicznie. Pozwana wypożyczała sprzęt bez dokumentacji technicznej. Pozwana na konkretny termin umawiała więcej klientek na depilację, aby maksymalnie wykorzystać wypożyczony sprzęt.

Według dokumentacji technicznej urządzenia lasera LightSheer zabieg nim wykonywany jest bezbolesny z uwagi na zastosowanie końcówki chłodzącej. Producent urządzenia wskazywał na przeprowadzenie wywiadu lekarskiego przed wykonaniem pierwszego zabiegu depilacji. Konsultacja dermatologiczna była wymagana dla potrzeb oceny stanu skóry. Producent informował też o konieczności zaznajomienia pacjenta z działaniem lasera na skórę w tym o możliwości wystąpienia niewielkiego rumienia lub obrzęku okołomieszkowego. Lekarz powinien ocenić, czy nie ma przeciwwskazań do zabiegu laserowego. Do zabiegu zalecano stosowanie okularów ochronnych. Producent wśród przeciwwskazań do zabiegu wskazywał m.in. ciążę, świeżą opaleniznę i inne. Wskazywano na konieczność przeprowadzania przez lekarza próbnego naświetlania w miejscu przeznaczonym do zabiegu w celu ustalenia odpowiednich parametrów do zabiegu. Przed zabiegiem producent zalecał: przeprowadzenie wywiadu i wykonanie dokumentacji, podawał, że nie należy depilować świeżo opalanej skóry, wskazywał na zaprzestanie zażywania na trzy dni przed zabiegiem leków podrażniających skórę oraz ogolenie miejsca depilacji, przeprowadzenie testu dla depilowanych obszarów ciała.

(dowód: kopia dyplomu ukończenia studiów na kierunku zdrowie publiczne (...) M. K. w T. z dnia 17 lipca 2006 r k.82, kopia suplementu części B dyplomu ukończenia studiów nr (...) M. K. w T. k. 83-86, licencja urządzenia k. 87 i dokumenty dot. urządzenia lasera k. 137a i k. 142-147 i k. 153-163, certyfikat z tłumaczeniem k. 88 i k. 164-165, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka K. D. k. 198 0:02:52, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32, częściowo zeznania świadka A. Z. k. 130 02:22:45)

Towarzystwo (...) S.A. w W. łączyła z D. P. (1), (...) Salon (...), umowa ubezpieczenia (...) polisa nr (...) obowiązująca od dnia 05 lutego 2012 r do dnia 04 lutego 2013r. W ramach w/w polisy ubezpieczone było m.in. mienie od ognia i innych zdarzeń losowych, od dewastacji, stłuczenie i uszkodzenie szyb, szkody elektryczne oraz maszyny elektryczne od szkód elektrycznych. Ubezpieczenie dotyczyło również odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług, przy czym limit odpowiedzialności ubezpieczyciela ograniczała suma ubezpieczenia do kwoty 50.000 zł. Ustalono też franszyzę redukcyjną w kwocie 400 zł.

Częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia W. (...) z dnia 13.02.2012 roku. Wg par 2 ust 7 OWU franczyza redukcyjna określona w polisie kwotowo lub procentowo to wartość pomniejszająca wysokość odszkodowania dla każdego poszkodowanego, wyliczonego zgodnie z postanowieniami OWU. Umowę ubezpieczenia zawierano na okres 12 miesięcy ze wskazaniem w polisie - par 5 ust 1 i 2 OWU. Warta wypłacała odszkodowanie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu dotyczącym ustalenia stanu faktycznego zasadności roszczeń i wysokości odszkodowania lub zawartej z nim ugody albo prawomocnego orzeczenia sądu w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku - par 12 ust 1.

Suma gwarancyjna oznacza kwotę szczegółowo określoną w polisie, która stanowi górną granicę odpowiedzialności W. w danym okresie ubezpieczenia, niezależnie od liczby ubezpieczonych czy poszkodowanych ani wysokości zgłoszonych roszczeń - par 12 ust 1.

(dowód: kserokopia polisy (...) polisa nr (...) k.63-65, OWU k.66-73)

Latem 2012 roku powódka trafiła do gabinetu kosmetycznego pozwanej D. P. (1), z zapytaniem o termin zabiegu laserowego usuwania owłosienia nóg. Uzyskała propozycję wykonania zabiegu w dniu 19.09.2012 roku. Została uprzedzona przez pozwaną, że po laserze nie wolno się opalać. Pozwana poinstruowała powódkę, że przez 2 tygodnie ma nie golić i depilować nóg. Ogolenie maszynką miało nastąpić dopiero w dniu zabiegu. Pozwana zobowiązała się do przypomnienia o terminie zabiegu. Zadzwoiła do powódki około dwa tygodnie przed zabiegiem, potwierdzając termin zbiegu. Przypomniała też powódce o zakazie golenia nóg.

(dowód: częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07)

W dniu 19.09.2012 roku po wcześniejszych ustaleniach ustnych powódka mając 20 lat, przyszła na depilację. Pozwana zapytała ją tylko o: stosowanie antykoncepcji i innych leków światłoczułych, o ciążę. Pozwana nie poinformowała powódki o ryzyku związanym z zabiegiem i ewentualnych możliwych komplikacjach. Nie sprawdzała stanu opalenizny powódki np. pod pachą. Nie udokumentowała stanu depilowanej skóry na zdjęciach. Nie spisała żadnej karty klientki. Nie przeprowadziła próby wiązki lasera i reakcji skóry powódki na depilację. Od razu przystąpiła do zabiegu depilacji, prawej nogi od kostki w górę. Powódka odczuwała ból w związku z użyciem lasera. Informowała o tym kosmetyczkę, lecz ta nie przerwała zabiegu. Utwierdzała powódkę w przekonaniu, że wszystko jest w porządku i taka reakcja bólowa jest normalna i kontynuowała zabieg. Nie przerwała też zabiegu gdy po zakończeniu depilacji prawej nogi powódka wskazywała na duży ból, pieczenie nogi oraz drgawki. Pozwana posmarowała prawą nogę powódki i przyspieszyła zabieg lewej nogi, zmniejszając moc urządzenia. Po zakończeniu zabiegu pozwana zauważyła reakcję skóry powódki na zabieg i posmarowała nogi maścią na poparzenia. Zaleciła zakup Penanolu w aptece.

(dowód: zdjęcia k. 16 i k. 166, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka K. D. k. 198 0:02:52, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

Po zabiegu powódka mimo dużego bólu kończyn dolnych założyła spodnie i udała się do drugiego punktu kosmetycznego własności pozwanej zapłacić za zabieg 500 zł, gdyż w miejscu wykonywania usługi pozwana nie dysponowała terminalem.

(dowód: potwierdzenie płatności k. 42, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, częściowo zeznania świadka K. L. k. 130/2 2:16:09)

Już w dniu 19.09.2012 roku po zabiegu powódkę obejrzał lekarz chirurg A. M. (1), który stwierdził u niej głębokie poparzenia skóry obejmujące pełny obwód podudzi oraz skóry obu kolan po zabiegu kosmetycznym depilacji. Wdrożył leczenie porzeczoparzeniowe i przeciwbólowe, zalecił antybiotykoterapię. Powódka na nogach miała bolesne ropiejące rany na dużej powierzchni nóg.

(dowód: zaświadczenie lekarskie A. M. k. 31, historia choroby k. 32-33, zdjęcia k. 16, zeznania świadka A. M. (1) k. 130 0:48:17, zeznania świadka A. W. k. 130 1:9:02, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, zeznania świadka E. S. k. 130/2 1:46:42, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

Jeszcze tego samego dnia pozwana D. P. (1) została poinformowana o efekcie wykonanego zabiegu przez matkę powódki. Kilka dni po zabiegu powódka odwiedziła pozwaną w gabinecie kosmetycznym pokazując swoje nogi. Wówczas pozwana oddała powódce 500 zł za wykonany zabieg i zadeklarowała pomoc w leczeniu. Obiecała, że doprowadzi nogi powódki do stanu sprzed zabiegu.

(dowód: oświadczenie pozwanej k. 89-90, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka A. W. k. 130 1:9:02, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32, częściowo zeznania świadka K. L. k. 130/2 2:16:09, częściowo zeznania świadka A. Z. k. 130 02:22:45)

Powódka kontynuowała leczenie obrażeń. Na polecenie lekarza A. M. (1) zakupywała w aptekach maści na oparzenia i blizny m.in. alusulfan, cntratubex. Leki na oparzenia były drogie, a maści starczały tylko na kilka aplikacji z uwagi na rozległość obrażeń. Powódka na kremy i maści na oparzenia wydała jednorazowo po 400 zł. Ojciec powódki kilkakrotnie zakupywał maści w aptece. Pozwana zwróciła jej 600 zł za zakup leków i maści. W związku z dolegliwościami bólowymi powódka przez 28 dni korzystała ze zwolnienia L4 i pobierała zasiłek chorobowy. Przez pierwsze tygodnie leczenia nóg, powódka odczuwała duże dolegliwości bólowe. Nie wychodziła z domu. Skarżyła się na pieczenie.

(dowód: częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka A. M. (1) k. 130 0:48:17, zeznania świadka A. W. k. 130 1:9:02, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, zeznania świadka E. S. k. 130/2 1:46:42, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32, częściowo zeznania świadka K. L. k. 130/2 2:16:09, częściowo zeznania świadka A. Z. k. 130 02:22:45)

W okresie od dnia 19.09.2012 roku do dnia 25.11.2012 roku dr A. M. (1) był u powódki 9 razy na lekarskich wizytach domowych (19.09.2012, 23.09.2012, 02.10.2012, 09.10.2012, 15.10.2012, 27.10.2012, 06.11.2012, 20.11.2012, 25.11.2012). Po zakończonym leczeniu w dniu 25.11.2013 roku lekarz ten stwierdził u powódki typ oparzeń II B o powierzchni około 20% z powstałymi przebarwieniami o charakterze stałym i szpecącym.

(dowód: zaświadczenie lekarskie A. M. k. 31, historia choroby k. 32-33, zeznania świadka A. M. (1) k. 130 0:48:17)

Po zagojeniu ran, na nogach powódki pozostały widoczne szpecące plamy. Powódka zgłosiła się do pozwanej, która obiecała jej pomoc. Otrzymała od niej preparaty firmy (...) i kwasy do stosowania w domu. Preparaty te jednak nie przyniosły poprawy. Powódka poszukiwała zatem lekarza dermatologa, który pomógłby jej w leczeniu szpecących blizn. Gdy poinformowała o tym kroku pozwaną, ta zrezygnowała z udzielania dalszej pomocy powódce i skierowała ją do swojego ubezpieczyciela.

(dowód: częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka A. W. k. 130 1:9:02, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

Powódka rozpoczęła leczenie u lek. D. S.. Na zabiegi wykonywane przez D. S. powódka wydała w sumie 1.000,00 złotych. Była u D. S. na 4 wizytach, w dniu 31.08.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 150,00 złotych (faktura VAT nr (...)), w dniu 03.10.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 150,00 złotych (faktura VAT nr (...)), w dniu 14.10.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 300,00 złotych (faktura VAT nr (...)) oraz w dniu 26.11.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 400,00 złotych (faktura VAT nr (...)). Leczenie to polegało na stosowaniu kwasów i peelingów, nie przyniosło jednak żadnych efektów.

(dowód: faktury VAT nr: 14/08/2013, 15/10/2013, 17/10/2013, 18/11/2013 k. 22-23, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, zeznania świadka E. S. k. 130/2 1:46:42, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

Powódka dalej szukała pomocy i polecono jej lek. M. B., który stosował u niej leczenie kwasami w różnym stężeniu. W sumie leczenie u lekarza M. B. kosztowało powódkę 1.800,00 złotych i nie przyniosło niwelacji zmian pigmentowych na nogach powódki. U M. B. była na 5 wizytach, tj. dnia 07.11.2013 roku, za którą zapłaciła 300,00 złotych, dnia 18.11.2013 roku za którą zapłaciła 400,00 złotych; 09.12.2013 roku za którą zapłaciła 400,00 złotych, dnia 07.01.2014 roku za którą zapłaciła 400,00 złotych oraz dnia 21.03.2014 roku za którą zapłaciła 300,00 złotych. Próbowala także w dniu 08.04.2014 roku zabiegu kosmetycznego mikrodermabrazji, którego koszt wyniósł 200,00 złotych

(dowód: 5 rachunków za wizyty u M. B. k. 24-26; zaświadczenie z dnia 06.03.2014 roku wydane przez M. B. k. 30; rachunek z dnia 08.04.2014 roku za zabieg mikrodermabrazji nóg k. 43; wiadomość e-mail z dnia 13.03.2014 roku, zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka M. B. k. 130 0:59:02, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka A. W. k. 130 1:9:02, zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, zeznania świadka E. S. k. 130/2 1:46:42, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

W dniu 08.11.2013 roku powódka zgłosiła szkodę Spółce (...) S.A., co zostało potwierdzone pismem z dnia 14.11.2013 roku. Sprawie nadano numer (...).

Pismem z dnia 21.02.2014 roku pozwana (...) SA. przyznała powódce zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany w związku ze zdarzeniem w dniu 19.09.2012 roku w kwocie 3.000,00 złotych. W piśmie powyższym (...) S.A. zaproponowała również powódce zawarcie ugody w wysokości 3.500,00 złotych, informując jednocześnie, iż nie przysługuje powódce odszkodowanie za leczenie w prywatnych placówkach.

Pismem z dnia 17.03.2014 roku powódka poinformowała (...) S.A., iż nie wyraża zgody na zawarcie ugody oraz przedstawiła swoje stanowisko w sprawie, podając, że nie jest w stanie określić odszkodowania i szacuje je na około 20.000 zł.

W odpowiedzi pozwana (...) S.A. pismem z dnia 07.05.2014 roku poinformowała powódkę, iż podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 21.02.2014 roku oraz ponownie zaproponowała jej zawarcie ugody, zwiększając sumę do 4.000,00 złotych. Podkreślała też, że powódka mogła skorzystać w ze świadczeń medycznych refundowanych w ramach NFZ.

(dowód: decyzja z dnia 7.05.2014 roku k. 21, pismo z dnia 17.03.2014 r. k. 27-29, decyzja z dnia 14.11.2013 roku k. 34-35, zgłoszenie szkody k. 36-38, oświadczenie k. 39, decyzja z dnia 2.12.2013 roku k. 40, decyzja z dnia 21.02.2014 roku k. 41)

Powódka bardzo źle psychicznie zniosła fakt oszpececia po nieudanym zabiegu laserowym usunięcia owłosienia nóg. Przedłużające leczenie pooparzeniowe doprowadziło ją do depresji. Powódka nie spała, miała myśli pesymistyczne dotyczące swojego wyglądu, nie wstawała z łóżka. Źle znosiła to, że nie może się opalać i chodzić w spódnicy. W dniu 8.01.2013 roku podjęła leczenie psychiatryczne w psychiatry M. G., który wdrożył farmakoterapię Oxazepamem, esciatloparamem, depralinem, estazolamem. Koszt jednej wizyty wynosił 100zł, a leków to 50 zł miesięcznie, ale tylko w okresie maj - wrzesień.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 17 i k. 108 i k. 359, historia choroby k. 18-20, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, zeznania świadka E. S. k. 130/2 1:46:42, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

Powódka po zakończeniu szkoły średniej kontynuowała naukę na Uniwersytecie Ekonomicznym w K., zaocznie na kierunku gastronomia i hotelarstwo. Chciała się szybko usamodzielnić. Pracowała w hotelu w B.. Wcześniej pracowała jako sekretarka w szkole. Była aktywną, zadowoloną z życia młodą kobietą, bardzo atrakcyjną, mającą znajomych i przyjaciół. W pełni akceptowała siebie, dbała o wygląd zewnętrzny. Nie chorowała poważnie. Co roku wyjeżdżała na zagraniczne wakacje. Przed zabiegiem depilacji w maju 2012 roku powódka była na zagranicznych wakacjach na Cyprze. W dniu 16.09.2012 roku na swoim profilu społecznościowym umieściła zdjęcie z takich wakacji. Na pierwszym roku wykonała zabieg depilacyjny. Od tego czasu zmiany na nogach stanowią defekt estetyczny dla powódki, która początkowo wstydziła się swoich nóg, nie akceptowała swojego wyglądu. Tym bardziej, że zawsze była uznawana za kobietę atrakcyjną (najładniejsza w klasie). Miała obniżone poczucie własnej wartości, co negatywnie przekładało się na współzycie z członkami rodziny oraz w pracy. W związku z gorszym samopoczuciem w aspekcie wyglądu nóg i zaburzeń na te emocjonalnym, zerwała znajomość z wieloletnim partnerem, z którym planowała ślub. Także na studiach miała problemy z zaliczeniem wszystkich egzaminów. Udało się jej kontynuować naukę z danym rocznikiem. Szczególnie ciężko znosiła okresy letnie i konieczność ukrywania przebarwień na nogach.

(dowód: zdjęcia k. 16 i k. 166, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, zeznania świadka A. W. k. 130 1:9:02, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, zeznania świadka E. S. k. 130/2 1:46:42, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

Po badaniu w Instytucie (...) od grudnia 2015 do maja 2016 roku powódka umówiła się na konsultacje do dr. A. w jego (...) Klinice (...) w W.. Miała nadzieję na wzięcie udziału w programie telewizyjnym (...) dotyczącym estetycznej poprawy wyglądu. Nie zakwalifikowała się do programu, gdyż stwierdzono, że rezultaty leczenia nie będą spektakularne. Powódka kontynuowała jednak leczenie u lek. A., była u niego na 7 wizytach. Dla efektywniejszego leczenia powódki zakupiono nawet specjalny laser. Początkowo kuracja przyniosła efekt wizualny, lecz po okresie letnim przebarwienia na nogach powódki wróciły. Za leczenia powódka zapłaciła 7000 zł. Poniosła też koszty dojazdu na leczenie. Zabiegi polegały na „spalaniu naskórka” i były bolesne. We wrześniu 2016 roku powódka była ze swoim partnerem na wakacjach w Emiratach Arabskich, obecnie jest w ciąży. W związku z ciążą zaniechała leczenia u lek. A., lecz po narodzinach dziecka planuje kontynuację tego leczenia. Powódka pracuje w pensjonacie rodziców jako kelnerka, na pełen etat z wynagrodzeniem faktycznym 2500 zł miesięcznie. Mieszka we własnym mieszkaniu w N. od 2014 roku. Powódka do maskowania nóg używała rajstop w sprayu, zużyła 2 opakowania rocznie. Mimo stosowania tego kosmetyku, dalej czuła się niekomfortowo. Używa też kremów z filtrami 50UV. Nie zakupiła kosmetyków do make-upu, nie przetestowała ich. Zimą powódka ubiera grubsze rajstopy i spódnice, a latem nosi spodnie i długie spódnice.

(dowód: faktury k. 438-447, zdjęcia k. 448-450, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, częściowo zeznania świadka E. D. k. 130/2 1:54:32)

W 2013 i 2014 roku powódka na swoim profilu społecznościowym w internecie przedstawiała zdjęcia z wakacji, pozowała w krótkich spódnicach i szortach, stroju kąpielowym. W 2013 roku była z narzeczonym na wakacjach w Tunezji. Wyjeżdżała też ze znajomymi na wakacje do Chorwacji w 2014 roku, gdzie eksponowała swoje nogi. Podczas różnych imprez towarzyskich powódka występuje w sukienkach przed kolano i rajstopach, eksponując nogi. Pomaga również rodzicom w promowaniu i reklamowaniu ich działalności gospodarczej-turystycznej.

(dowód: zdjęcia k. 167-181 i k. 313-314, częściowo zeznania świadka W. D. k. 130 1:20:21, częściowo zeznania świadka M. D. k. 130 1:35:10, częściowo zeznania powódki k. 130/2 2:35:10 k. 452-453 0:9:07)

Pozwana dalej prowadzi działalność w zakresie gabinetu kosmetycznego. Jest współwłaścicielką razem z mężem samochodu T. (...), mieszkania o pow. 140 mkw i domu na cele działalności gospodarczej. Pozwana spłaca kredyt na zakup nieruchomości. Mąż pozwanej prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży okien. Pozwana ma na utrzymaniu dwoje dzieci 7 i 14 letniego.

(dowód: częściowo zeznania pozwanej D. P. k. 130/2 3:11:12)

Zabieg laserem diodowym powinien być bezbolesny, ze względu na specjalny system chłodzenia skóry w tym laserze, mający zapewniać bezinwazyjny przebieg, bez uszkodzeń skóry. Prawidłowo stosowane urządzenie takiej klasy bezpieczeństwa jak laser diodowy LightSheer tylko wyjątkowo może spowodować wyjątkowo niekorzystne, poważne, trwale następstwa. Powstanie takich następstw jest najczęściej spowodowane wadliwością któregoś z elementów dopuszczenia do wykonania i wykonania zabiegu ze strony użytkownika, pod warunkiem, że urządzenie było sprawne technicznie. Potencjalny klient powinien zdaniem biegłych być poinformowany również o następstwach daleko idących jak np. oparzenia i ślady (np. odbarwienia skóry lub jej przebarwienia) do końca życia. Wtedy ryzyka zwykle zabiegów świadomie przyjmuje na siebie.

Już po pierwszych negatywnych odczuciach pacjentki należało poprzez zwykłą ostrożność i zapobiegliwość zabieg przerwać, odczekać około 10 minut, ocenić skutki swojego działania i ewentualnie skontaktować się z lekarzem. Tzw. kosmetolog nie jest lekarzem nie ma więc prawa wykonywania zawodu lekarza, którego elementem jest także

orzekanie o stanie zdrowia. Oparzenia skóry w miejscach i na powierzchni każdorazowego dostarczenia danej energii cieplnej lasera powodowały u powódki bóle o nasilającej się intensywności przy każdym następnym impulsie. To, że powstały one we wszystkich miejscach dotyku głowicy lasera jako rany oparzeniowe II stopnia B, a nie tylko jako np. zaczerwienienie będące przejściową reakcją zapalną czy obrzęk miejscowy świadczy o zbyt dużej ilości ciepła transmitowanej z głowicy na zbyt dużą powierzchnię. Współpraca kosmologa czy kosmetyczki z lekarzem (np. dermatologiem) była by bardzo ważna, w celu określenia czy przerwać zabieg czy go kontynuować.

W niniejszej sprawie brakuje dokumentacji ustawionych parametrów i opisu przeprowadzonych czynności. Zabieg depilacji jest zabiegiem medycznym związanym z działaniem czynnika zewnętrznego (w tym przypadku silnej termicznie wiązki światła laserowego) na organizm człowieka, stąd każda osoba wykonująca taki zabieg (tzw. użytkownik) ma obowiązek stosować się choćby do instrukcji producenta, ale także wiedzieć, że działanie to nawet w najlepszej wierze i przy dużych umiejętnościach oraz wiedzy teoretycznej może skutkować uszczerbkiem na zdrowiu innej osoby, który może wymagać leczenia lub być niemożliwym do usunięcia jako skutek i przywrócenia zdrowia tej osoby do stanu sprzed zabiegu. Zalecenie Panthenolu po zabiegu było prawidłowe, jednakże najlepszym środkiem pierwszej pomocy byłoby niezwłoczne chłodzenie powierzchni oparzonych obu kończyn dolnych powódki strumieniem zimnej wody w ramach pierwszej pomocy. Brak współpracy pozwanej z lekarzem spowodował pozostawienie powódki w sytuacji konieczności poszukiwania pomocy na własną rękę, bez zabezpieczenia rany chociażby najprostszym, suchym opatrunkiem gazowym, co zmniejszyłoby cierpienia powódki. Pozwana powinna w konkretnej sytuacji wezwać pogotowie ratunkowe lub odwieźć powódkę do najbliższego szpitala lub przychodni. Nie wykazała ostrożności, zapobiegliwości i staranności. Zalecenia wydane powódce miały małe znaczenie dla jej zdrowia zwłaszcza, że oparzenia okazały się II stopnia B i to było przyczyną pierwotną, powstania trwałych bliznowatych przebarwień, po długotrwałym gojeniu ran, mimo prawidłowego postępowania lekarskiego.

Nie ma możliwości przywrócenia stanu skóry kończyn dolnych powódki do stanu sprzed zabiegu. Dotychczas stosowane metody okazały się nieskuteczne i nie przyniosły pożądanego rezultatu całkowitej likwidacji przebarwień. Pewne szanse stwarza ewentualne stosowanie dermatologicznych środków wybielających, co jednak może skutkować nadmiernym wybieleniem, ponieważ przebarwienia są pochodzenia również bliznowego po gojeniu oparzeń pośredniej grubości skóry. Jedynym realnym sposobem zamaskowania przebarwień jest make-up maskujący, codzienny, zmywalny. Jedynie ta metoda pozwoli powódce na odkrycie nóg bez obawy o przykre dla niej uwagi otoczenia - dorosłych i dzieci.

Ponoszone koszty leczenia udokumentowane w aktach odzwierciedlają potrzeby leczenia ran oparzeniowych i blizn powódki. Leczenie oparzeń jest finansowane przez system i kwestią wyboru powódki było leczenie prywatne.

Ogólnie przyczyny pojawiania się reakcji skórnych na nogach powódki były wielorakie, a wynikają z ignorowania przez wykonującą zabieg elementarnych zaleceń instrukcji użytkownika oraz braku należytej starannej reakcji na pojawiające się w trakcie zabiegu problemy, które powinny skłonić pozwaną do zareagowania na nie. Zastosowanie energii lasera na skórę powódki skutkowało oparzeniami pośredniej grubości jej skóry (II stopnia B), zabieg nie był skuteczny co do osiągnięcia zamierzonego celu depilacji (choćby częściowej) i pozostawił zeszpecenie ciała powódki.

W wyniku przeprowadzonego zabiegu powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego zeszpecenia ciała w stopniu miernym. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki określony zgodnie z zasadami wyceny uszczerbku na podstawie przepisów Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002, Dz.U. nr 234, poz.1974 i Załącznik nr 1 do tego rozporządzenia o ocenie procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie 10% za blizny kolan i podudzi. obrażenia powódki były lekkie, jednak natężenie bólu i cierpienie zwłaszcza w okresie 2 tygodni było uciążliwe i dotkliwe, ale możliwe do złagodzenia klasycznymi środkami przeciwbólowymi.

W stanie obecnym powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia. Nie ma żadnych innych skutecznych metod leczenia stanu skóry powódki, który nie rodziłby nowych ryzyka dla niej. Proces leczenia zakończył się.

(dowód: opinia biegłych Wojskowego Instytutu Medycznego z zakresu chirurgii plastycznej k. 222-232 i opinia uzupełniająca k. 265-266 i k. 280-282)

U powódki biegły kosmetolog wykonał kamuflaż defektów skóry na podudziach przy użyciu preparatów do makijażu maskującego preparatami D.. Preparaty te posiadają odpowiednie atesty kliniczne i dostosowane są do każdego rodzaju skóry. Kamuflaż jest odporny na wodę i ścieranie. Chroni przed działaniem promieni UV. Czas nakładania preparatu kamuflującego na obie kończyny to 50 min. Usunięcie preparatu 10 min. Kamuflaż utrzymuje się na skórze 36 h. Zabieg może być powtarzany w zależności od potrzeb. Koszt jednorazowego kamuflażu przy użyciu w/w kosmetyków to 25,26-46,20 zł. Inną metodą niwelacji zmian pigmentowych u powódki może być zabieg mikropigmentacji zmian przebarwieniowych.

(dowód: opinia biegłego kosmetologa I. S. k. 294-301 i opinia uzupełniająca k. 332-336 i k. 392-393)

Zabieg, któremu poddała się powódka w gabinecie pozwanej w dniu 19.09.2012 roku spowodował u niej zaburzenia adaptacyjne manifestujące się w postaci zespołu depresyjno - lękowego z nastawieniami ksobnymi. U powódki, wskutek konsekwencji nieudanego zabiegu kosmetycznego powstały i utrzymują się zaburzenia w funkcjonowaniu osobowości przejawiające się: zmianą obrazu własnej osoby, obniżeniem samooceny, natrętnie (obsesyjnie) pojawiającymi się myślami o defekcie skóry nóg i konieczności jego ukrycia. Powyższe wpływają na relacje społeczne i jakość życia powódki, która nie potrafi spontanicznie czerpać radości z życia, jak to było przed zabiegiem. Przyczyną pogorszenia się stanu psychicznego powódki były w okresie bezpośrednio następującym po zabiegu: dolegliwościami bólowe, stan nóg po zabiegu (wygląd budzący negatywne emocje, dokuczliwość leczenia) oraz wygląd nóg po wygojeniu, kiedy okazało się, że na nogach pozostały szpecące blizny. Aktualnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego, natomiast, w celu zaakceptowania swojego obecnego wyglądu i poprawy funkcjonowania psychospołecznego wskazane jest podjęcie przez nią długoterminowej psychoterapii. Rokowanie na przyszłość nie jest jednoznaczne. Choroba tarczycy nie miała wpływu na zaburzenia adaptacyjne powódki.

(dowód: opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 353-358 i opinia uzupełniająca k. 408-409)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów wymienionych wyżej, dokumentacji fotograficznej z portalu społecznościowego powódki przedstawionej przez pozwaną, zeznań stron i świadków.

Ustalenia w zakresie trwałych następstw podepilacyjnych w wyglądzie nóg powódki Sąd dokonał na podstawie opinii Wojskowego Instytutu Medycznego w W. w zakresie chirurgii plastycznej. Biegli z zakresu chirurgii plastycznej w sposób kompetentny wypowiedzieli się na temat przypadku powódki, po dogłębnym przanalizowaniu zgromadzonej dokumentacji oraz badaniu przedmiotowym. Biegli bardzo skrupulatnie przedstawili jak powinien według wiedzy medycznej oraz założeń producenta lasera wyglądać niepowikłany zabieg depilacji laserowej owłosienia nóg. Opisali też konsekwencje niestaranności pozwanej na zdrowiu powódki. Sąd oparł się na tej opinii uznając ją za fachową, klarowną i profesjonalną. Na wniosek pozwanych D. P. (1) i (...) W. biegli z Instytutu wydali opinię uzupełniającą, którą również w całości Sąd zaakceptował jako rzeczową i spójną z opinią główną. Pozwana D. P. (1) zarzuciła, że opinia została wydana na podstawie twierdzeń uzyskanych przez powódkę. Podkreślenia wymaga, że ocenę wiarygodności materiału dowodowego w tym zeznań stron dokonuje Sąd, a nie biegli, którzy mieli jedynie wypowiedzieć się na pytania wymagające profesjonalnej wiedzy. Pozwana w tej sprawie poza własnymi twierdzeniami nie przedstawiła żadnego wiarygodnego materiału dowodowego potwierdzającego, że przeprowadziła z powódką szczegółowy wywiad medyczny, uprzedziła ją o skutkach i możliwych komplikacjach zabiegu. Pozwana nie miała zwyczaju spisywania historii zabiegu czy karty klienta.

Na temat rozwiązań w zakresie makijażu maskującego nóg powódki, jego kosztów wypowiadał się biegły kosmetolog. Opinia biegłej I. S. była dla Sądu przekonująca i wyczerpująca. Opinię tą zakwestionowała pozwana podając, że biegła wskazała tylko jedno rozwiązanie tj. makijaż kamuflujący preparatami tylko jednej firmy, bez możliwości weryfikacji tego rozwiązania. Biegła w opinii głównej podała, że wybór takich a nie innych preparatów uwarunkowała atestami bezpieczeństwa tych kosmetyków. Fragment ten w opinii uzupełniającej powtórzyła. Użycie preparatów bez

atestów w sytuacji skóry powódki mogłoby doprowadzić do nieprzewidywalnej reakcji. Wnioski opinii uzupełniającej biegła wnikliwie uzasadniła. Pozwana natomiast w sposób całkowicie dowolny zarzuciła brak konieczności stosowania kamuflażu w sytuacji niewidoczności śladów zabiegu. Zdjęcia wykonane przez biegłą wskazują jednoznacznie, że ślady zabiegu laseroterapii są u powódki widoczne. Biegła zatasowała się też do zlecenia Sądu, w którym nie było badania przyczynienia powódki do skutków szkody. Do zarzutów ubezpieczyciela biegła wyczerpująco odniosła się w opinii uzupełniającej.

Okoliczność wpływu konsekwencji zabiegu na psychikę powódki Sąd ustalił na podstawie opinii psychiatryczno-psychologicznej. Opinię tą Sąd również ocenił jako profesjonalną i pełną. Wnioski opinii zakwestionowała pozwana D. P. (1), zarzucając stronniczość biegłym, którzy jej zdaniem nie odnieśli się np. do dokumentacji zdjęciowej i ubezpieczyciel. Sąd uznał jednak powyższą opinię za fachową, gdyż biegli sklasyfikowali obrażenia w sferze psychicznej jakich doznała powódka. Sąd oceniając całokształt sprawy uwzględnił zdjęcia, na których powódka nie ukrywa swoich nóg i aktywnie spędza wakacje także w krajach egzotycznych. Całokształt materiału dowodowego podlegał jednak ocenie Sądu, nie był rzeczą biegłych. Podkreślenia też wymaga, że pozwani w bardzo wybiórczy sposób odczytali wnioski opinii, gdy pełny stan psychiczny powódki wynika z kompleksowej analizy opinii. Przyczynienie powódki do szkody nie było przedmiotem opinii. Ponadto dowód z opinii biegłych (biegłego) podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłych jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego (biegłych) przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę - tak SA w K. w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r. V ACa 723/15.

Zeznania świadków A. M. (1) i M. B. - lekarzy leczących powódkę po zabiegu laserowym u pozwanej D. P. były rzeczowe i wiarygodne. Ich zeznania pozostają zbieżne z dokumentacją medyczną.

Świadkowie A. W. - koleżanka powódki, E. S. - przyjaciółka matki, powódki, W. D. - ojciec powódki, M. D. - siostra powódki, E. D. - matka powódki wiarygodnie przedstawili stan powódki po zabiegu, leczenie, którego wymagała oraz stan psychiczny powódki w pierwszym okresie leczenia i prób niwelacji przebarwień pigmentacyjnych. Członkowie rodziny powódki wyekspozowali jednak wycofanie się powódki z życia towarzyskiego, to pozostawało częściowo rozbieżne ze zdjęciami z wakacji i imprez towarzyskich, w których uczestniczyła powódka. Świadkowie prawdziwie przedstawili, że w pierwszym okresie po zabiegu powódka czuła się psychicznie źle, z biegiem czasu jak wynika to z dołączonych zdjęć jej kondycja psychiczna się poprawiła. Zeznania członków rodziny powódki Sąd uznał zatem za wyolbrzymione.

Zeznania świadków K. L. i A. Z. pracownic pozwanej D. P. Sąd podzielił tylko częściowo. Świadek K. L. przedstawiała ogólne procedury obowiązujące w gabinecie kosmetycznym pozwanej. Nie miała jednak żadnych wiadomości dotyczących przypadku powódki. Opisała też sposób płatności przez powódkę oraz fakt zwracania przez pozwaną powódce kosztów za maści. Świadek A. Z. przedstawiała też procedury przy wykonywaniu zabiegów kosmetycznym, opisywała m.in. konieczność wykonania próby i wykonania stosownej dokumentacji w tym ankiety. Nie była natomiast przy zabiegu powódki. Pewność wykonania tej próby testowej świadek opierał tylko na własnych przekonaniach. Podobnie odnosił się do wypełniania ankiety. O tym, że pozwana nie przeprowadziła żadnej pisemnej ankiety i nie

sporządzała dokumentacji klientki, świadczy brak dostarczania przez pozwaną takiej dokumentacji na potrzeby tego postępowania. Zeznania świadka w tym zakresie były zatem niewiarygodne.

Świadek K. D. zeznawała w sposób szczerzy i rzeczowy. Przedstawiła okoliczności wypożyczenia pozwanej D. P. (1) sprzętu do depilacji, jego stanu technicznego i regularności w przeglądach. Opisała także jak wyglądały zabiegi laserowe w prowadzonym przez nią gabinecie kosmetycznym.

Zeznania powódki Sąd ocenił w kategoriach częściowej wiarygodności. Powódka zeznawała prawdziwie opisując samą procedurę przed zabiegiem kosmetycznym, leczenie poparzeń u różnych specjalistów. Jej zeznania w tym zakresie korespondują z dokumentacją medyczną, zaświadczeniami lekarskimi. Sąd za wyolbrzymione na potrzeby tej sprawy uznał zeznania powódki, w których eksponowała psychiczne konsekwencje zabiegu. Z dokumentacji zdjęciowej z portalu społecznościowego wynika, że powódka wbrew temu co twierdzi, korzysta z życia, nie czuje się tak bardzo skrępowana eksponowaniem nóg, w szczególności podczas zagranicznych wakacji, na które dalej regularnie wyjeżdża. Powódka starała się tłumaczyć jak wyglądają jej zagraniczne wakacje, z jakimi ograniczeniami i noszeniem długich spódnic się to wiąże. Niemniej jednak, gdyby powódka faktycznie cierpiała psychicznie z powodu wyglądu swoich nóg, nie decydowałby się na takie wyjazdy, które w krajach egzotycznych wiążą się przecież z przebywaniem na słońcu, które nawet mimo stosowania kremów z filtrami czy długich ubrań ma niebagatelny wpływ na wygląd nóg powódki.

Zeznania pozwanej były dla Sądu niewiarygodne w zakresie w jakim opisała zabieg wykonany u powódki. Pozwana opisując przypadek powódki przez pryzmat wywiadu przed zabiegowego odniosła się do stosowanych przez siebie zasad, a nie konkretnie przypadku powódki. Zeznania pozwanej pozostają w tej części rozbieżnie z zeznaniami powódki, która podkreślała, że nie padło pytanie o aktywną opaleniznę. To zeznaniom powódki, a nie pozwanej, Sąd dał wiarę. Zresztą pozwana miała możliwość zweryfikowania opalenizny świeżej np. pod pachą, o czym zeznawała świadek K. D.. Pozwana opisywała również inaczej niż powódka jej stan w trakcie zabiegu i po nim, a to powódce Sąd dał w tej części wiarę. Pozwana podkreślała też, że posiadała instrukcje obsługi urządzenia lasera i książkę serwisową, podczas gdy świadek K. D. wykluczała, by taka dokumentacja była ze sprzętem pozwanej udostępniana. Pozwana w sposób mało precyzyjny przedstawiła także swoją sytuację materialną, nie potrafiła określić dochodów z gabinetu kosmetycznego, zobowiązań jakie posiada, kosztów utrzymania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 11.132,93 zł odszkodowania za doznane krzywdy w związku z poddaniem się w salonie kosmetycznym pozwanej D. P. (1) zabiegowi depilacji laserowej. Wskazywała, że pozwana D. P. (1) nie dochowała należytej staranności jakiej można oczekiwać od profesjonalisty zawodowo zajmującego się świadczeniem usług w postaci depilacji laserowej.

Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanej D. P. (4) w kontekście roszczeń powódki oparta jest na odpowiedzialności deliktowej. Z mocy art 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego są szkoda, czyn sprawczy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem a szkodą. Wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym wymaga wykazania przez powoda istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej. Zgodnie z artykułem 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje, dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Czyn sprawcy według art. 415 k.c., rodzi odpowiedzialność cywilną, gdy posiada pewne właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność stanowi zatem przedmiotową cechę czynu sprawcy a oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Według ugruntowanego w doktrynie i judykaturze stanowiska, które podziela tut. Sąd, bezprawność w kontekście art. 415 k.c. polega nie tylko na przekroczeniu mierników i wzorców

wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów ale polega także na naruszeniu zasad współżycia społecznego (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 532/00, niepubl.; 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012/1095; z dnia 17 lutego 2011 r., z dnia 6 grudnia 2012 r., I CSK 559/10, niepubl.; z dnia 1 maja 2012 r., IV CSK 579/11, niepubl.; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 201/2013, niepubl.). Odnośnie przesłanki zawinienia wskazać należy, że na gruncie odpowiedzialności deliktowej winę interpretować należy jako swoistą zarzucalność bezprawnego zachowania. Bezprawność zachowania ma postać nagannej umyślności lub nieumyślności (lekkomyślności lub niedbalstwa), tj. takiego subiektywnego procesu decyzyjnego sprawcy, który doprowadza do celowego, zamierzonego i świadomego podjęcia zachowania, o którym sprawca wie, że jest ono bezprawne, albo co do którego może – i przy zachowaniu należytej staranności powinien – wiedzieć, że jest ono bezprawne (lub że istnieje realna możliwość, że takim się okaże). Zawinienie sprawcy oceniane jest z zobiektywizowanego punktu widzenia. Przy czym z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy, nawet przypadek culpa levissima uzasadnia nałożenie na sprawcę obowiązku jej naprawienia (tak SN w orzeczeniu z 10.10.1975r., ICR 656/75). Równocześnie związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem osoby za nią odpowiedzialnej musi być rozumiany w sposób obowiązujący na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zatem jako normalny związek przyczynowy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że pozwana D. P. (1) nie dochowała należytej staranności jakiej można oczekiwać od profesjonalisty zawodowo zajmującego się świadczeniem usług w postaci depilacji laserowej, tym samym można jej przypisać zawinione i bezprawne zachowanie, na skutek którego powódka doznała szkody. Wypożyczony sprzęt na, którym pracowała pozwana posiadał wszelkie atesty oraz był sprawny technicznie w momencie wykonywania zabiegu. A zatem nie działanie urządzenia lasera, a bezprawne zachowania pozwanej doprowadziło do szkody powódki. Przede wszystkim przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe oparte na opinii Wojskowego Instytutu Medycznego w zakresie chirurgii plastycznej wykazało, że skutki zabiegu depilacji laserem jakiemu poddała się powódka, nie były normalne. Postępowanie pozwanej D. P. (1) od początku wykonywanego powódce w dniu 19.09.2012 roku zabiegu było nieprawidłowe. Przede wszystkim pozwana nie zastosowała się do instrukcji użytkownika lasera diodowego i zaleceń producenta co do bezpieczeństwa poprzez określone dokładnie zasady współpracy z lekarzem w określonych fazach zabiegu, chociaż posiadała potrzebny do wykonywania zabiegu certyfikat. Zabieg depilacyjny powódki nie był poprzedzony kontrolą dermatologiczną co wynikało z instrukcji urządzenia laserowego. Pozwana nie prowadziła też dokumentacji zabiegu. Przede wszystkim zabieg depilacji u powódki powinien poprzedzać zabieg testowy aby móc ocenić reakcję organizmu powódki na oddziaływanie zastosowanego lasera i ustalonej wiązki. Tymczasem jak wynika z materiału dowodowego, opartego na zeznaniach powódki, gdyż pozwana prowadząc gabinet kosmetyczny nie dokumentowała w sposób pisemny zabiegów, takiej próby w ogóle nie przeprowadzono. Zresztą gdyby próbę przeprowadzono wykazałaby ona poparzenia skóry nóg u powódki, co dyskwalifikowało ją od zabiegu depilacji laserowej łydek. Ponadto pozwana nie przerwała zabiegu mimo sygnalizowanych przez powódkę dolegliwości bólowych, a jak wynika z opinii biegłych z Instytutu (...) zabieg laserem diodowym powinien być bezbolesny, ze względu na specjalny system chłodzenia skóry w tym laserze, mający zapewniać bezinwazyjny przebieg, bez uszkodzeń skóry. Pozwana zastosowała natomiast zbyt dużą ilość ciepła transmitowanego z głowicy na zbyt dużą powierzchnię. Nie skonsultowała też powódki w trakcie zabiegu z lekarzem celem podjęcia decyzji o przerwaniu zabiegu.

Ostatecznie zabieg przeprowadzony przez pozwaną spowodował poważne oparzenia skóry kolan i podudzi powódki oraz pozostawił na jej ciele trwałe zeszpecenie. Także po wykonaniu nieudanego zabiegu pozwana nie udzieliła powódce niezbędnej pomocy. Wskutek zabiegu powódka doznała oparzeń głębokich drugiego stopnia typu b, które nie powinny powstać w wyniku prawidłowo przeprowadzonej depilacji laserowej. Zaistniał zatem związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy wykonanym u powódki w gabinecie pozwanej zabiegiem a stanem skóry powódki. W wyniku przeprowadzonego zabiegu powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego zeszpecenia ciała w 10% z uwagi na blizny kolan i podudzi.

Zeszpecenie nóg powódki było rezultatem ignorowania przez pozwaną zaleceń instrukcji użytkowania oraz braku reakcji na pojawiające się w trakcie zabiegu problemy. Zawinione zachowanie pozwanej polegało na niedochowaniu należytej staranności wymaganej od podmiotów świadczących usługi związane z ingerencją w organizm człowieka, czego konsekwencją było nieprawidłowe wykonanie usługi depilacji skutkujące uszkodzeniem ciała powódki, narażeniem jej na utratę zdrowia i wyrządzeniem jej szkody.

Pozwani odpowiadają in solidum, każde z nich na innej podstawie prawnej. Odpowiedzialność in solidum, zwana także solidarnością niewłaściwą, nieprawidłową, niepełną lub przypadkową, nie jest uregulowana w ustawie, nie budzi jednak wątpliwości, że może wystąpić sytuacja, w której kilka podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych do naprawienia szkody, przy czym spełnienie świadczenia przez jedną osobę zwalnia pozostałe z obowiązku świadczenia względem poszkodowanego, mimo że nie występuje solidarność bierna ze względu na brak stosownego uregulowania w ustawie lub w umowie (uchwała SN z dnia 17.07.2007r. III CZP 66/07 OSNC 2008/9/98, Prok.i Pr.-wkl. (...), Biul.SN 2007/7/8, Wspólnota (...)).

W przedmiotowej sprawie między pozwanymi nie zachodzi odpowiedzialność solidarna. Odpowiedzialność pozwanej D. P. (1) oparta jest o przepisy o odpowiedzialności deliktowej, natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela wynika z zawartej przez pozwanych umowy ubezpieczenia. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art.822§1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art.822 §2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹§1 k.c.). Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (Art. 824. § 1 kc). Ponadto odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zależna od odpowiedzialności ubezpieczonego.

W przedmiotowej sprawie Sąd ograniczył odpowiedzialność finansową ubezpieczyciela do kwoty 49.600 zł. Z polisy ubezpieczeniowej wynika, że suma ubezpieczenia przy OC za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług została ograniczona do kwoty 50.000 zł, a francyzę redukcyjną określono na kwotę 400 zł. Według par 2 pkt 7 OWU francyza redukcyjna jest to wartość pomniejszająca wysokość odszkodowania dla każdego poszkodowanego.

W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane aby powódka przyczyniła się do szkody. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (art.362 kc). Ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, stanowi jedynie sygnał do możliwości miarkowania należnych mu świadczeń przez Sąd, który powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Sąd nie jest zobligowany do automatycznego obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia, winien jednak wedle swego uznania rozważyć, czy stopień przyczynienia poszkodowanego, nie usprawiedliwia umniejszenia należnego mu świadczenia (vide wyrok SN z dnia 7 V 2010r., sygn. III CSK 229/09, wyrok SN z dnia 14 X 2004r., sygn. I UK 4/04, wyrok SN z dnia 19 XI 2009r., sygn. IV CSK 241/09).

Pozwana wskazywała na opalenizną powódki, która mogła powstać przed zabiegiem w okresie przeciwskazania do opalania, w tym upatrując przyczynienia powódki do szkody. Podkreślenia jednak wymaga, że to pozwana kwalifikowała powódkę do zabiegu. To ona wykonała zabieg w niekorzystnym dla tego typu zabiegów i nie polecanym dla ich wykonywania okresie letnim-wrzesień, przy możliwej aktywnej opaleniznie powódki, bez żadnej współpracy z lekarzem. Pozwana dokonała obejrzenia stanu skóry powódki i przy stwierdzeniu aktywnej opalenizny, nie powinna podejmować się zabiegu. Jak wskazywała świadek K. D. istnieją metody sprawdzenia aktywnej opalenizny np. pod pachą. To wszystko świadczy o nieprawidłowości przygotowania i wykonania zabiegu u powódki przez pozwaną, a nie przyczynienia się powódki do szkody nawet jeśli zataiła fakt opalania.

Roszczenia powódki są częściowo zasadne i znajdują oparcie w treści art. 444 i 445 k.c.

Art. 445 § 1 kc pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05). Z drugiej jednak strony zadośćuczynienie nie może być zbyt wygórowane, bo prowadziłoby to do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej. Jego kwota winna być tak dobrana, aby odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00).

Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, którą pomniejszono o przyznane przez ubezpieczyciela 3.000 zł. Ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 67.000 zł.

Ustalając powyższą kwotę Sąd rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd miał na uwadze stopień natężenia cierpień fizycznych i chociaż obrażenia powódki były lekkie, jednak natężenie bólu i cierpień zwłaszcza w okresie 2 tygodni było uciążliwe i dotkliwe, na co wskazywali biegli z Instytutu. Powódka musiała się też wznagać przez kilka tygodni z utrudnieniami w życiu codziennym. Niewątpliwie w aspekcie psychicznym powódka doznała znaczącej krzywdy, bowiem jako młoda, ładna dbająca o swój wygląd kobieta obecnie wznaga się ze szpecącymi bliznami na nogach. Poddając się w wieku 20 lat zabiegowi upiększającemu, zakładała iż będzie to zabieg wykonany profesjonalnie i bezboleśnie. Natomiast w wyniku zabiegu w istocie została oszpecona, doznając trwałego uszczerbku zdrowiu w wysokości 10%. Na podniesienie wysokości zadośćuczynienia wpływ miał kondycja psychiczna powódki po zabiegu, wymagająca ingerencji psychiatrycznej z farmakoterapią z powodu stwierzonego zespołu depresyjno lękowego z nastawieniami ksobnymi.

Zasądzenie wyższej kwoty zgodnie z żądaniem powódki Sąd uznał za nieuzasadnione okolicznościami przedmiotowej sprawy. Przyznanie powódce wyższej kwoty doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki i podważałoby zasadę kompensacyjną zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że zadośćuczynienie ma głównie charakter kompensacyjny i musi być rozumiane „(..) szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne” - por. wyrok SN z dnia 14.02.2008, II CSK 536/07 LEX nr 461725). Po za tym treść art. 445 § 1 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej (tak SN W wyroku z dnia 6.06.1997 II CKN 204/97 niepubl).

Żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia była kwotą zbyt wygórowaną w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu swoją psychiczną krzywdę powódka na potrzeby tej sprawy mocno przesadziła. Jak wynika ze zdjęć dołączonych przez pozwaną z portali społecznościowych jak też zeznań samej powódki cały czas prowadzi ona normalne życie, także w okresach letnich, gdy jak sugerowała w pozwie doznaje najwięcej ograniczeń. Powódka mimo doznanych urazów kontynuuje bogate życie towarzyskie, nie została ograniczona w tym zakresie. Wyjeżdża na wakacje letnie, także do krajów tropikalnych i gorących, mimo, że ma świadomość przeciwskazań do przebywania na słońcu z uwagi na nasilenie pigmentacji blizn po depilacyjnych.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 kc stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. Na tej podstawie Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3120 zł. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

W ramach odszkodowania Sąd zasądził koszty prywatnego udokumentowanego leczenia na kwotę 3000zł podjętego niezwłocznie po depilacji laserowej oraz kwotę 1500 zł tytuł zakupu leków i maści, które według doświadczenia życiowego stanowią znaczny wydatek, zwiększony w przypadku powódki dużą powierzchnią poparzonych kończyn dolnych. Kwotę tą Sąd uznał za niewygórowaną. Od kosztów leczenia w kwocie 4500 zł odliczono 600 zł przekazane powódce bezpośrednio przez pozwaną D. P. (1). Wyliczona przez Sąd kwota 3900 zł, był wyższa niż żądana pozwem dlatego zasądzono kwotę 3120 zł, w wyniku związania Sądu żądaniem powódki.

Sąd uznał wbrew stanowisku ubezpieczyciela, że powódka zasadnie, dążąc do minimalizacji szkody wykorzystwała leczenie prywatne i odpłatne. Według biegłych prywatna opieka medyczna, z której korzystała powódka była potrzebna do leczenia ran oparzeniowych i blizn. Leczenie oparzeń jest wprawdzie finansowane przez NFZ ale powódka miałaby trudności w szybkim i koniecznym w jej przypadku leczeniem w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej w ramach świadczeń finansowanych NFZ z uwagi szczupłość kontraktów świadczeniodawców z NFZ, co podkreślali też biegli w tej sprawie.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powódki z k. 437 w którym rozszerzyła roszczenie odszkodowawcze o kwotę 8.012,93 zł. Jak wynika z opinii biegłych leczenie powódki na obecną chwilę (wrzesień 2015 data wydania opinii przez biegłych z Instytutu (...)) i stan wiedzy medycznej jest zakończone. Powódka już po wydaniu opinii przez biegłych kontynuowała leczenie prywatne u lek. A. w W., jednak bez efektów. W związku z brakiem zaleceń do dalszego leczenia kosztami w kwocie 8.012,93 zł Sąd nie mógł obciążyć pozwanych. Powódka podjęła leczenie prywatne na własne ryzyko finansowe.

Kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej D. P. (1) odpisu pozwu, ubezpieczyciel otrzymał odpis pozwu wcześniej 20.06.2014 roku - zgodnie z art. 455 i 481 kc. W trakcie postępowania likwidacyjnego powódka nie zgłaszała żadnych kwotowych żądań w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia, swoje roszczenie sprecyzowała kwotowo dopiero w pozwie. Pozew potraktowano jako wezwanie do zapłaty.

Powódka zgłosiła również żądanie zasądzenia od pozwanych renty w kwocie 1000 zł miesięcznie, nie podając co wchodzi w skład tego roszczenia, z czego ono wynika. Sąd oddalił to żądanie powódki. Renta według art. 444 § 2 k.c. przysługuje w wyniku utraty przez poszkodowanego możliwości do pracy zarobkowej, co pociąga za sobą szkodę w postaci zmniejszenia dochodów, zmniejszenia się widoków na przyszłość, rozumianych jako przyszła strata majątkowa związana z indywidualnymi właściwościami poszkodowanego oraz z zwiększeniem się jego potrzeb na przyszłość, które są również szkodą przyszłą i odzwierciedlają stale powtarzające się wydatki na ich zaspokojenie. Analizując przedmiotowe żądanie należy mieć na uwadze jego przyszły charakter a także to, iż każda z wyżej wymienionych okoliczności musi mieć charakter trwały i może być samodzielną przesłanką zasądzenia renty.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby powódka wymagała stosowania leków, dalszego leczenia, poza tym które rozliczono w przyznanym odszkodowaniu. Powódka nie wykazała zatem żadnych zwiększonych potrzeb pozostających w związku przyczynowym z zabiegiem depilacji laserowej jaki wykonała u niej pozwana D. P. (1).

W przedmiotowej sprawie opinia biegłych z Instytutu (...) wskazywała na możliwość maskowania przez powódkę blizn na nogach odpowiednim make-upem, który obliczył biegły makijażysta. Powódka w formie pisemnej ani ustnej nie wyraziła jednak żądania ujęcia kosztów kamuflażu blizn w rencie. Sąd nie znalazł zatem podstaw do zasądzenia z tego tytułu jakichkolwiek kwot w ramach renty. Co więcej jak wynika z zeznań powódki, nie stosuje ona takowego kamuflażu wg. prezentacji makijażysty, nie ponosi zatem z tego tytułu żadnych powtarzalnych kosztów, które można by było uwzględnić w roszczeniu rentowym. Nie przetestowała wskazanych przez biegłego kosmetyków i nie pozyskała wiedzy co do kosztów miesięcznych kamuflażu nóg. Ponadto wyliczenie, uśrednienie kosztów kamuflażu w miesięcznej powtarzającej się rencie zdaniem Sądu nie jest możliwe z uwagi na fakt, że stosowanie tej techniki uzależnione jest od faktycznie wykonanego przez powódkę kamuflażu, zużycia kosmetyków za konkretną cenę, pory roku i ilości dni słonecznych.

Odnosnie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to żądanie to Sąd uwzględnił. Mimo nowelizacji przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, także obecnie jest możliwość ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Teza uchwały SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09, brzmi, iż pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż choć istotnie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. SN zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. SN zwrócił też uwagę, iż ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Wprawdzie biegli Instytutu (...) uznali, że w stanie obecnym powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia, ale wymaga stosowania makijażu maskującego całych kończyn dolnych w celu ukrycia śladów po zabiegu. W związku z tym, że koszty te ciężko rozliczyć w rencie z uwagi na ich zmieniający się charakter uzależniony od pory roku i nasłonecznienia oraz uzależnienie tych kosztów od faktycznego zużycia kosmetyków, których powódka aktualnie nie używa, powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, gdzie łatwiej będzie jej wykazać wysokość szkody i osoby obowiązane do jej naprawienia. Ponadto z opinii psychiatryczno-psychologicznej wynika, że powódka wymaga terapii psychologicznej, co również może pododawać wydatki. Niewątpliwie z uwagi na zmianę technik medycznych w przyszłości to roszczenie powódki jest również uzasadnione.

Wyrzeczenie o kosztach procesu podjęto z powołaniem na przepis art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 17%. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzanego roszczenia w kwocie 3506 zł. Sąd obciążył pozwanych częściowo kosztami opinii biegłych w zakresie w jakim uiszcili zaliczki sądowe na pokrycie wynagrodzenia biegłych. Koszty opinii w sumie wyniosły 12.376.60 zł, z czego pozwani

uiścili 5000zł w formie zaliczek. Pozostałą część kosztów opinii biegłych poniósł Skarb Państwa za zwolnioną od kosztów sądowych w całości i w znacznym stopniu przegrywając proces powódkę. Wprawdzie rozdzielanie kosztów w zakresie opinii biegłych nie było proporcjonalne do stopnia wygania przez powódkę niniejszej sprawy, to jednak opinia Instytutu (...) miała jednak dla tej sprawy zasadnicze znaczenie, z niej wynikała odpowiedzialność za powikłany zabieg depilacji laserowej pozwanej D. P. (1). Pozwani powinni zatem ponieść większy udział w kosztach tej opinii niż 83%. Koszty zastępstwa prawnego między stronami wzajemnie zniesiono.

SSO Monika Świerad